OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, czwartek 29 września 1921. Nr. 258.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·— kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·— „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·— „ 855·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325·— „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

Koniec prac górnośląsk. Komisyi Czterech

Paryż. PAT. Radio. **Komisya czterech dla sprawy górnośląskiej ukończyła już prawie** swoje prace. „Petit Journal" sądzi, że Rada najwyższa została powiadomiona o decyzyi Ligi przez Brianda, na którego ręce nadejdzie odpowiedź. Dziennik przypuszcza, że Liga narodów może zwołać posiedzenie Rady najwyższej w najbliższym czasie. Rada najwyższa przyjmie oficyalnie decyzyę genewską i poweźmie ze swej strony wszelkie decyzye, które uzna za wskazane.

Rychła decyzya Rady Ligi narodów.

Genewa. PAT. (Havas). Członkowie Rady Ligi postanowili pozostać w Genewie po zamknięciu sesyi, spodziewanem w przyszłym tygodniu. Z tego wnioskują, że należy się spodziewać wkrótce decyzyi w sprawie górnośląskiej. Przypuszczają, że komisya czterech ukończyła już swe prace i zawiadomiła o tem członków Rady Ligi.

Rzeczoznawcy górnośląscy w Genewie.

Bytom. PAT. Jak podaje „Volkswille". komisya czterech zaprosiła do Genewy dwóch przedstawicieli największych organizacyi robotniczych na G. Śląsku, aby się u nich poinformować o sprawie górnośląskiej. Jak słychać, zjednoczenie zawodowe polskie wysyła p. Kota, a socyalistyczna partya niemiecka p. Kargera.

Anglia chce ratować dla Polski część obszaru przemysł.?

Paryż. (E. E.) „Liberte" donosi, jakoby w miarodajnych kołach Ligi narodów krążyła pogłoska, że Anglia zamierza uniemożliwić przez swego delegata Balfoura załatwienie sprawy G. Śląska przez Ligę narodów chcąc rzekomo tym sposobem ratować dla Polski część okręgu przemysłowego. (Aegencya E. E. otrzymała powyższą zdefektowaną i niezrozumiałą depeszę od swego korespondenta wiedeńskiego).

Pogłoski o ponownym plebiscycie i wolnem państwie górnośląskiem.

Bytom. PAT. „Ostdeutsche Morgenpost" donosi z Opola, iż w kołach miarodajnych otrzymano wiadomość, wedle której obrady nad broblemem Górnego Śląska w łonie komisyi czterech Rady Ligi utknęły na martwym punkcie, ponieważ Anglia zażądała nowego głosowania, mającego się odbyć w późniejі okresłonym terminie. Komisya badała podobno także sprawę wolnego państwa górnośląskiego, jednakże w tym wypadku musiałaby nastąpić zmiana traktatu wersalskiego, z czego komisya zdaje sobie sprawę. Francya odrzuca stanowczo projekt wolnego państwa.

Minister b. dzielnicy pruskiej podał się do dymisyi.

M. Warszawa. (Telefonem). W dniu dzisiejszym wniósł minister b. dzielnicy pruskiej poseł Trzciński prośbę o dymisyę. P. Trzciński motywuje swą decyzyę tem, że jako poseł nie może piastować urzędu ministra bez poparcia większości posłów wielkopolskich.

O ustawę o 8-godzinnym dniu pracy.

M. Warszawa. (Telefonem). W związku z warunkiem ministra skarbu p. Michalskiego, żądającym zniesienia ustawy o 8-godzinnym dniu pracy dowiaduję się, że jakkolwiek p. Michalski przyjął ofiarowaną mu tekę, narazie niema mowy o zmianie powyższej ustawy.

Dymisya delegata min. skarbu dla spraw walutowych

M. Warszawa. (Telefonem). Delegat ministerstwa skarbu dla spraw walutowych p. Edward Leśniowski podał się dziś do dymisyi. Powodem dymisyi, która jeszcze nie została przyjęta, jest okoliczność, że zarządzenia władz bezpieczeństwa publicznego co do rewizyi w bankach i aresztowań waluciarzy pokrzyżowały plany jego pracy.

Francya w obecnej konstelacyi przymierzowej.

Kraków, 28 września.

(st) Z uśmiechem pobłażliwości na ustach wspominamy dziś niedawny wojenny okres dziecinnych naszych iluzyi i naiwnych wierzeń, okres „samostanowienia narodów", „wiecznego pokoju", „rozbrojenia". Przyduszeni całą okropnością krwawych zmagań, ratowaliśmy się wszyscy ucieczką w krainę idealistycznych marzeń, przyjmując bezkrytycznie koncepcye najśmielsze, najbardziej absurdalne i najmniej zgodne z odwiecznemi prawami rządzącemi ludzkiem społeczeństwem.

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych idei tego typu było przekonanie, że po zakończeniu wojny w nowem, odrodzonem społeczeństwie narodów nie będzie miejsca dla instytucyi politycznej, która dotychczas wyciskała swe piętno na życiu międzynarodowem — dla przymierzy, koalicyi, aliansów. W ogólno-światowej rodzinie państwowej — Lidze narodów — miały uledz zagładzie jako pozbawiony racyi bytu anachronistyczny przeżytek więzy partykularnej, wspólnoty interesów czy aspiracyi.

Pięknie marzyliśmy — srodze nas zbudzono. Czyż różnią się w czemś dzisiejsze sposoby kooperacyi państw od przymierzowych konstelacyi z dnia 28. VI. 1914? Zmieniła się może treść — forma została ta sama.

Przed wojną opierał się porządek świata na nadwyraz czułym i wrażliwym mechanizmie równowagi pomiędzy dwoma przymierzowemi ugrupowaniami: środkowo-europejskiem trójprzymierzem z kilku grawitującemi ku niemu państwami a trójporozumieniem otoczonem wiązanką pomniejszych adherentów. Jakkolwiek najdrobniejsze często wprost przypadkowe wahania jednej z szal wagi niebezpiecznie zakłócały stan harmonii, to przecież mimo wszystko był to system niepozbawiony doniosłych zalet zwłaszcza z pacyfistycznego punktu widzenia.

Przez zwycięstwo aliantów zmieniła się sytuacya gruntownie.

Jedna szala podniosła się ku niebotycznym wyżynom, druga upadła beznadziejnie w dół roztrzaskując się w drobne kawałki. Zwycięsko na placu boju pozostała znana nam dobrze z przed wojny „entente cordiale" — machina mimo swej nieharmonijnej i skomplikowanej struktury wewnętrznej pozornie nierozerwalnie scementowana spoidłem świeżo przelanej krwi niedawnych zmagań i wysiłków.

Preponderancya zwycięskiej koalicyi — brak jakiejkolwiek jej przeciwwagi czy odpowiednika — zdawała się zapowiadać dyktaturę aliantów, niebezpieczną na równi dla zwyciężonych jak neutralnych, jak też nawet i dla alianckich „małych narodów".

Na szczęście niebezpieczeństwo z tej strony minęło bezpowrotnie. Jak było do przewidzenia, w świetle doświadczeń historycznych obręcz, łącząca sztucznie aliantów pękła pod naporem sił odśrodkowych. Dzisiaj pozostało jeszcze porozumienie — ale już nie serdeczne, lecz wymuszone, dyktowane szczątkową wspólnością interesów, postulatem solidarności w stosunku do pokonanego wroga. Czy na długo? — na to trudno dać odpowiedź dzisiaj, gdy luźna nić, łącząca towarzyszów broni z wczoraj, zdaje się być jak nigdy przedtem narażoną na zupełne zerwanie. Nie jest to dla nikogo niespodzianką — a najmniej dla Niemców, którzy od pamiętnej daty podpisania traktatu wersalskiego z zapartym tchem oczekiwali konfliktów między aliantami. A przecież oczekiwany proces rozkładu zwycięskiej ententy wykazuje cechy, jakich nie zdołalibyśmy przewidzieć jeszcze w niedalekiej przeszłości.

Communis opinio polityczna Europy wyobrażała sobie koniec koalicyi w ten sposób, iż dokoła głównych jej protagonistów europejskich Anglii i Francyi, skrystalizują się dwa świeże przymierza.

Coraz wyraźniej przybiera jednak sprawa

obrót zgoła odmienny.

Z ententy wydziela się jedno państwo, które skupia przeciwko sobie jednolity front całej reszty.

Nad Francyą zawisł, jak to przyznaje bez ogródek cała jej prasa, miecz damoklesowy politycznej ilozacyi. Państwo, które we wojnie odniosło największe zwycięstwo, ponosi dziś w pokoju jedną klęskę po drugiej.

Co uzyskali waleczni generałowie, to tracą niezdarni dyplomaci.

Jak bańka mydlana prysła śmiała koncepcya przymierza obronnego Anglii i Stanów Zjednoczonych z Francyą.

Dalsze klęski z Paryża, Londynu, Spa, Wiesbadenu przytłumiają echo zwycięstw z nad Marny i Mozy. Zdenerwowanie, jakie opanowało całą opinię francuską, ma słuszna podstawę w wypadkach ostatnich dni.

Włochy Bonomiego i della Toretti dokonały za cenę koncesyi na bliskim Wschodzie obrotu o 180 stopni dokoła swej osi, od frankofilskiej polityki ku angielskiemu wasalstwu.

Na ostatniem posiedzeniu Rady najwyższej można się było w słowach włoskiego przedstawiciela z łatwością dosłyszeć suflerskich inspiracyi Lloyda George'a. — Japonia niezrażona rewizyą angielskiej polityki w Azyi trwa wiernie przy boku swego sprzymierzeńca i sekunduje mu przy każdej sposobności. Nawet Belgia — od czasu wybuchu wojny najwierniejsza przyjaciółka Francyi, złączona z nią stokrotnymi więzami wspólnej kultury, podobnych przejść wojennych, identycznych interesów — poczyna coraz wyraźniej pod wpływem obozu flamandzkiego kokieteryjnie spozierać na swą potężną sąsiadkę z drugiej strony kanału; dowiodła tego ostatnio na paryskiej konferencyi finansowej ograniczając wspólnie z innymi aliantami udział Francyi wpierwszym miliardzie odszkodowań niemieckich.

Słabną z dniem każdym francuskie wpływy i na małą ententę, która nie zajmując na razie stanowiska w sporze wielkich swych patronów i zachowując charakter lokalny — emańcypuje się stanowczo z pod opieki zachodniego sprzymierzeńca.

W tych warunkach Francya mogłaby wzmocnić swą pozycyę tylko na wypadek, gdyby niebezpieczeństwo ze strony niemieckiej reakcyi wystąpiło z większą siłą znów spajając rozluźnione szeregi ententy. Tymczasem dzieje się wręcz odwrotnie. Republika niemiecka mimo niemowlęcego wieku poczyna stawiać coraz pewniej swe pierwsze kroki na arenie politycznej. Strzał skierowany przez szowinistycznych zamachowców w pierś Erzbergera w skutkach okazuje działanie nie broni palnej lecz bumerengu. Zadaje potężny cios butnej dotychczas prawicy i przynajmniej chwilowo ubezwładnia jej przewrotowe zapędy.

Rezolucye zgorzelickiego zjazdu socyal-demokracyi — zwrot na prawo Szajdemanowców — i enuncyacye przywódców stronnictwa ludowego — jego zwrot w lewo — utrwalają obecny stan rzeczy w Niemczech. Na całej linii zwycięża polityka obecnego gabinetu Wirtha.

Francya rozdrażniona niespodziewanem osamotnieniem i jego bolesnemi następstwami (klęska w sprawie odszkodowania, porażka w reparcyacyi odszkodowań, niepowodzenia górnośląskie itd.) nie traci jeszcze nadziei. Ogląda się za nowym sprzymierzeńcem.

Przedewszystkiem wchodzą tu w rachubę Stany Zjednoczone.

Tymczasem bowiem dokonują się w Białym Domie w zawrotnem, prawdziwie amerykańskiem tempie głębokie przemiany i posunięcia, którym należałoby poświęcić baczną uwagę.

Doprowadzona do absurdu polityka abstynencyi w stosunku do Europy, polityka krótkowzrocznego egoizmu i najbliższych interesów nie wydaje spodziewanych owoców. Zbankrutowała kosmopolityczno-idealistyczna polityka demokratów, dziś chyli się do upadku handlowo-szowinistyczna polityka republikańska. Prezydent republikański Harding nie okazuje jednak doktrynerskiego zacietrzewienia swego poprzednika i nagina się widocznie do wymagań sytuacyi.

Wymiana not z Niemcami w sprawie odszkodowań i udział w Radzie najwyższej zapowiadają jesli nie zupelne zerwanie z dotychczasową polityką, to przynajmniej gruntowną jej rewizyę.

Czy uda się Francyi przy tej sposobności pozyskać sobie pomoc amerykańską a przez to przerwać błędne koło izolacyi — to wykaże nam dopiero w pełni konferencya waszyngtońska.

Ekspose premiera Ponikowskiego.

M. **Warszawa.** (Telefonem). Na dzisiejsze posiedzenie Sejmu jawili się posłowie w bardzo licznym komplecie. Również loże i galerye były wypełnione. Premier Ponikowski odczytał swą mowę, której wysłuchano z wielkiem skupieniem, przerywając ją miejscami oklaskami. Jakkolwiek premier przedstawił bardzo obszernie i szczegółowo program rządu, jednak ani słowem nie wspomniał o kwestyi żydowskiej. Mowa nie wywarła na słuchaczach zbytniego wrażenia.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmu 247. Marszałek sejmu: W dniu przedwczorajszym we Lwowie zbrodnicze ręce targnęły się na życie największych przedstawicieli naszych władz państwowych. Pan Naczelnik Państwa uniknął szczęśliwie wypadku, zaś towarzyszący mu p. wojewoda Grabowski odniósł lekkie rany. Niewątpliwie, że działałem w myśl całego sejmu, gdy natychmiast po wypadku złożyłem imieniem sejmu naczelnikowi państwa serdeczne życzenia, a wojewodzie zaś przesłałem słowa srdecznego współczucia.

Odczytano spis interpelacyj, poczem marszałek oznajmił o znanych zmianch zaszłych w składzie rządu, między innymi doniosł, że otrzymał wiadomość o nominacyi pana Michalskiego na ministra skarbu.

Bez rozpraw odesłano do komisyi w pierwszem czytaniu 16 ustaw, poczem zabrał głos prezydent ministrów Ponikowski i wygłosił ekspose nowego rządu.

Stosunek rządu do Sejmu.

Wysoki Sejmie! Staję przed panami jako człowiek wam obcy, który nie brał udziału w pracach sejmu, a wielu z panów nie był zupełnie znany. Przychodzę wprost od prasy zawodowej, daleki od polityki, jej walk i zawikłań. Przychodzę jedynie z **pragnieniem pokoju, porządku, zgody i utrwalenia warunków naszego życia pod względem zewnętrznym i wewnętrznym.** Podjąłem się misyi utworzenia gabinetu, kiedy ze strony Wysokiej Izby usłyszałem, iż wszelkie próby utworzenia rządu z większości parlamentarnej zawiodły i żadnej po temu niema na razie nadziei. Gdyby jednak nastąpiła możliwość utworzenia sejmowego gabinetu, o stałą większośc parlamentarną oparetego, **złożę swoją władzę, aby umożliwić powrót** do warunków parlamentarnych. Nie oznacza to bynajmniej, abym zadanie i program swojego rządu dostosowywał na czas krótki i ograniczał. Uważam, że w budującem się państwie niema na to miejsca. **Dzisiaj trzeba tworzyć dzieło trwałe.** W poczuciu potrzeby pewnej nagłości pracy, uprosiłem znaczna większość członków gabinetu, zwłaszcza tych, których nie wiązały decyzye partyjne, aby pozostali na stanowiskach. W ten sposób udało mi się **stworzyć gabinet o charakterze fachowym i bezpartyjnym.** Oczywiście nie wykluczam zasadniczo udziału osób o wyraźnej fizyognomii politycznej. **Mogę śmiało powiedzieć, że nietylko ja stoję poza wszelkiemi partyami, ale i rząd, któremu mam zaszczyt przewodnizyć, jako całość, jest rządem bezpartyjnym, który od żadnego stronnictwa nie jest uzależniony i oczekuje poparcia sejmu w imię interesów państwowych. Rząd nie chce i nie uznaje, że możliwe rządzić bez sejmu, zwłaszcza kiedy sejm obecny jest jedynem źródłem wszelkiej władzy. Wolą sejmu było powierzenie mi misyi utworzenia gabinetu, od jgo woli zależeć będzie złożenie przezemnie tgo mandatu, jeżeli program, z którym rząd przychodzi i jego wykonanie nie odpowiedzą dążeniom i wymaganiom Wysokiej Izby.**

Polityka zagraniczna.

Pragnąc jak najwięcej budować a jak najmniej burzyć, uważam za konieczne utrzymanie ciągłości prac państwowych, gdzie tylko to jest wskazane i możliwe. Dotyczy to przedewszystkiem dziedziny polityki zagranicznej, która w tym samym duchu i pod temże kierownictwem będzie zmierzała do utworzenia atmosfery pokojowej, koniecznej dla swobodnego zewnętrznego rozwoju naszego państwa, tak jak i dla całej nieodbudowanej z ruin wojennych Europy. Myśli i podstawy tego pokoju znajdują się w traktatach, które podpisaliśmy bądź to z wielkimi **naszymi sprzymierzeńcami** Zachodu, bądź też sami i **przy których nienaruszalności pozostawać będziemy. Od zobowiązań z nich wynikających nie uchylamy się, ale wymagać też musimy uszanowania praw naszych w traktatach tych nabytych.**

Przymierza.

Utrwaleniu dzieła pokoju służy też **stosunek** sprzymierzeńczy z państwami Zachodu, **które zostały zwycięzcami i podjęły się pacyfikacyi świata, stawiając na pierwszem miejscu odbudowę** silnej Polski z dostępem do **morza. Utrwaleniu** tego dzieła **szczególnie służy przymierze nasze z** Francyą, odpowiadające naszym **dziejowym tradycyom i ugruntowane na silnem i wolnomyślwem uczuciu całego** narodu. **Takiż sam cel przyświecał również rządowi polskiemu i rumuńskiemu,** gdy zawierały sojusz nidawno **przez Panów ratyfikowany** i stanowiący niejako **umocnienie serdecznych węzłów przyjaźni, łączących oba narody sąsiednie.**

Rokowania z Czechami.

Dążeniem rządu polskiego będzie w miarę sił i możności przerwane skutkiem wojny nici znowu nawiązać z wszystkimi sąsiadami, którzy doniosłość tego dzieła zrozumieli. Poważnym krokiem naprzód na drodze tej są rokowania polsko-czeskie, będące obecnie w toku, które przyczynią się do dalszego unormowania sąsiedzkiego współżycia między obu krajami.

Pokój na Wschodzie.

Wielką zasługą poprzedniego rządu było zakończenie wojny na granicach wschodnich i uregulowanie stosunków naszych do Rosyi sowieckiej przez zawarcie traktatu ryskiego. Stać będziemy nadal na stanowisku lojalnego wykonania tego traktatu, niestety jednak pomimo daleko idących dążeń naszych w tym kierunku, stosunki nasze z Rosyą sowiecką nie układały się w ostatnich czasach pomyślnie z tego powodu, że rząd sowiecki uchylał się od wykonania swoich zobowiązań, a zarazem ze swej strony stawiał pod adresem Polski zarzuty utrzymywania stosunków z organami antysowieckimi. Spodziewam się, że wobec bezpodstawności tych zarzutów rząd sowiecki rozpocznie obecnie wykonywanie traktatu od spełnienia zaległych zobowiązań. Wobec drugiej z sąsiadujących z nami republiki rząd polski, który pierwszy uznał suwerenność Ukrainy, da temu uznaniu należyty wyraz w dniach najbliższych, nawiązując z nią normalne stosunki dyplomatyczne. Jak więc na Zachodzie, tak i na Wschodzie wszelkie kroki rządu wynikające z układu stosunków wytworzonych przez wielką wojnę, uwydatniają coraz silniej rolę Polski, jako czynnika pokoju na Wschodzie Europy.

Górny Śląsk i Wileńszczyzna.

Los Polski nie jest jeszcze na wielu ziemiach Polski ostatecznie ustalony. Trawi nas jeszcze ciągle troska o przyszłość Górnego Śląska i Wileńszczyzny. **Ufając sprawiedliwemu rozwiązaniu tych dwóch wielkich i świętych dla każdego Polaka spraw, jako jedno z najpierwszych zadań** trwał będzie rząd polski nieodwołalnie przy zasadzie, że o lolach ludnosci tych terytoryów **decydować nie można inaczej jak opierając się na wypowiedzeniu jej woli.** Co do Górnego Śląska, zasada wysłuchania głosu ludności i wytknięcia w myśl jej wskazań linii granicznej, ugruntowana jest silnie w traktacie wersalskim. Wyrażam **ufność, że decyzya, jaką poweźmie rada najwyższa na podstawie opinii wydanej przez Ligę Narodów,** opierać się będzie wyłącznie w całej rozciągłości na duchu i literze tego traktatu a da temsamem ludowi górnośląskiemu, który głosi **swoją przynależność do Polski, połączenie z macierzą. W sprawie wileńskiej rząd wyrazić musiał jak największe ubolewanie z powodu wypowiedzenia się Rady Ligi narodów w dniu 20 bm. Rząd polski uważa za stosowne oświadczyć, że trwa na stanowisku uznania elementarnych praw ludności ziemi wileńskiej do wypowiedzenia się o swym losie.**

(Dokończenie na str. [illegible])

Przemysł niemiecki wobec trudności finansowych rządu.

Kraków, 27 września.

(ben) Kryzys gospodarczy, wywołany zarówno samą wojną jak i trudnościami związanemi z przejściem do gospodarki pokojowej, nie ominął żadnego państwa bez względu na to, w jakim stopniu były one wciągnięte w wir walki. Zanik poczucia solidarności międzynarodowej i niedające się zatrzeć antagonizmy, wzbudzone wojną przeszkadzają dotąd zbiorowemu powzięciu radykalnych decyzyi, któreby jedynie mogły wprowadzić międzynarodowe gospodarstwo społeczne na drogę normalnego rozwoju, wobec czego nie pozostaje państwom o szczególnie zaostrzonem położeniu gospodarczym nic innego, jak na własną rękę szukać wyjścia. Nigdy też dotąd troski gospodarcze nie zaprzątały w tym stopniu umysłów osób odpowiedzialnych za losy państwa i nigdy nie były one w tym stopniu jak obecnie problemem centralnym polityki rządowej, w szczególnie wielkiej mierze odnosi się to do Niemiec, na których barkach spoczywa obecnie ciężar finansowania zakończonej wojny. Jakkolwiek bowiem Niemcy nie przebierają w środkach, aby wykazać mocarstwom koalicyi, że ciężar ten przekracza ich siły, uzyskując w tym kierunku broń przez oświadczenia tak wybitnych osób, jak ekonomisty angielskiego Keynesa i finansisty amerykańskiego Vanderlipa, przepowiadających bankructwo Niemiec przy obecnych ich zobowiązaniach traktatowych już na rok następny, to jednak mimo to zastanawiają się oni bez przerwy nad problemem uzyskania miliardów reparacyjnych. Szukają oni w tym celu ustawicznie nowych, lepszych dróg, umiejętnie i wytrwale wyzyskując poczynione doświadczenia. Społeczeństwo niemieckie, widząc ciężkie położenie rządu, nie ogranicza się — jak się to niestety dzieje gdzieindziej — do bezpłodnej krytyki, lecz zgłasza się z chęcią energicznej i ofiarnej współpracy. Należy się uczyć i od przeciwników.

I tak donoszą dzienniki niemieckie, że rząd rozpoczął pertraktacye z przedstawicielami przemysłu, rolnictwa i banków niemieckich w sprawie zaciągnięcia przez nich pożyczki zagranicznej na sumę kilku miliardów złotych marek, celem uzyskania dla rządu dewiz zagranicznych na spłatę długów reparacyjnych. Projekt ten wynikł z doświadczeń poczynionych ostatnio, gdy skutkiem nagłego zapotrzebowania dewiz na spłatę raty sierpniowej kurs dolara w paru dniach podniósł się w Berlinie z 69 na przeszło 100 marek, czego następstwem było trwające dotąd obniżenie się marki na giełdach zagranicznych. Chcąc uniknąć konieczności dalszego skupywania dewiz za marki papierowe wobec rychłego już terminu nowej spłaty reparacyjnej — 15. listopada — i co za tem idzie nowego wzrostu inflacyi, ofiaruje społeczeństwo niemieckie swą pomoc, która ogromnie umniejszy trudności finansowo-gospodarcze rządu, oczywiście o ile koła finansowe zagraniczne przychylnie zareagują na ten projekt kredytowy. Kwestya ta ma jednak również i wewnętrzno polityczne podłoże, bardzo interesujące ze względu na aktualną i u nas sprawę podatków.

Mimo bardzo naciśniętej śruby podatkowej nie są Niemcy w stanie stworzyć równowagi budżetu zwyczajnego, nie mówiąc już o wydatkach nadzwyczajnych związanych z wypłatą odszkodowań i kosztów okupacyjnych a idących w miliardy złotych marek. Wynikająca stąd konieczność zakupywania dewiz i walut zagranicznych zmusza rząd do wzmożonego posługiwania się prasą banknotową, skutkiem czego spada i wewnętrzna wartość marki, podnoszą się żądania podwyżek urzędników państwowych i w rezultacie wzrasta deficyt budżetowy. Stan ten skłania rządzącą obecnie większość socyalistyczno-centrową do szukania nowych źródeł podatkowych i to takich, by uzyskane stąd środki nie malały w miarę spadku marki lecz pozostawały w stałej relacyi do preliminowanych w złocie wydatków reparacyjnych. Od dłuższego też czasu poruszaną jest kwestya fiskalnego uchwycenia tzw. „wartości złotych", nie ulegających zgubnemu wpływowi deprecyacyi waluty, a więc w pierwszym rzędzie własności nieruchomej, przemysłowej, rolniczej i miejskiej. Jak wykazuje dyskusya podatkowa w parlamencie niemieckim i w Radzie gospodarczej, prawie pewnem jest, że przyjdzie tym razem do uskutecznienia tych projektów, a to prawdopodobnie w tej formie, że państwo stanie się współwłaścicielem przedsiębiorstw przemysłowych, większych rolniczych etc. i przypadającą na siebie część zastawi zagranicy jako zabezpieczenie zaciągnąć się mających pożyczek.

Plan ten jest wysoce niesympatyczny kierującym kołom przemysłowym niemieckim, które pragnęłyby uniknąć zastosowania przymusu przez państwo i opanowania przemysłu niemieckiego przez obce kapitały i dlatego występują z własnej inicyatywy z propozycyą uzyskania dla rządu znacznych kredytów zagranicznych. W zamian za to żądają dopuszczenia partyi ludowej, która się reprezentuje do zespołu rządowego i odpowiedniego zmodyfikowania projektów podatkowych. Wprawdzie koła rządowe zastrzegają się jak dotąd przeciw tworzeniu jakiegokolwiek iunctim między wpsomnianym projektem kredytowym a przedłożeniami podatkowemi, jednak nie ulega wątpliwości, że wstąpienie partyi ludowej do rządu, które po przychylnej rezolucyi ostatniego zjazdu socyalistów większości i wyrażonej zgodzie, przywódcy ludowców Dr. Stresemanna jest prawie pewne, że wpłynie na złagodzenie skierowanego przeciw kapitałowi ostrza nowych projektów podatkowych.

Przebieg tej dyskusyi, traktującej tak poważnie i z pewnym zamachem kwestyę gospodarczej odbudowy, powinien zainteresować odnośne czynniki u nas.

Z PALESTYNY.

O konstytucyę dla Palestyny.

Jerzolima. (ŻBK). Sekretarz spraw sądownictwa przy rządzie palestyńskim, p. Norman-Bentwich, został powołany na przeciąg 2 miesięcy do Londynu celem współdziałania w opracowaniu konstytucyi. Jak wiadomo, powołał rząd jeidnocześnie do życia komitet, w skład którego wchodzą arabscy (chrześcijańscy i muzułmańscy) notable, który to komitet ma rządowi służyć radą w tej sprawie. Ze strony Żydów nie powołano dotąd podobnego komitetu prawdopodobnie dlatego, iż Waad Leumi uważany jest przez rząd za reprezentacyę zorganizowanej ludności żydowskiej w Palestynie.

Głos arabski o konstytucyi palestyńskiej.

Jerozolima. (ŻBK.) Nowe pismo arabskie „Bet-el- Mikdasz" ogłasza przemówienie Szeika Sulimana efendiego Alparuki, wygłoszone imieniem obecnych na konferencyi z Herbertem Samuelem w sprawie konstytucyi dla Palestyny.

Szeik Alparuki zażądał w imieniu zgromadzonych od Wysokiego Komisarza, jako przedstawiciela Anglii, zniesienia wszystkich nowych statutów rządowych, ponieważ ludność muzułmańska i chrześcijańska nie udzieliły im swej aprobaty oraz nie przedstawiły swych postulatów odnośnie do Organizacyi syońskiej.

„Wiemy o tem, — oświadczył w dalszym ciągu Szeik Alparuki — iż sekretarz spraw sądownictwa p. Bentwich, wyjechał do Londynu z gotową już konstytucyą dla jej zatwierdzenia. Jeśli już faktu dokonano, na cóż zaproszono nas na konferencyę?

Ustalenie konstytucyi należy do najtrudniejszych problemów; 22 artykuł statutu Ligi narodów orzeka, iż ustalenie konstytucyi krajów mandatowych i zatwierdzenie jej podlega kompetencyi Ligi. Wypracowanie zaś konstytucyi w chwili, kiedy losy nie są jeszcze rozstrzygnięte, a przyszłość nieznana, jest rzeczą niemożliwą.

Echa napadu na Rechoboth.

Jerozolima. (ŻBK). W Jaffie zakończył się proces przeciw Arabom, aresztowanym w związku z napadem na kolonię Rechoboth w czasie wypadków majowych. Jeden z oskarżonych skazany został na 2 lata więzienia, dwu innych na 1 rok więzienia.

Tragiczna śmierć chaluca.

Jerozolima. (ŻBK). W tych dniach znalazł śmierć pod kołami samochodu chaluc Fryderyk Braun, przybyły tutaj z Małopolski.

———o-o———

RUDOLF TAUBENSCHLAG.

Wędrówka serca.

(Baśń).

Dokończenie*).

Zirytowany milioner zatrzasnął drzwiami i wybiegł jak opętany z pracowni, w której znajdował się wówczas przyjaciel zegarmistrza, właściciel lichej kawiarni.. Zainteresował on się niezmiernie dziwaczną tą historyą.

Wzburzony czasomistrz wyjął z wnętrza zegaru pukające serce i chciał je wyrzucić przez okno na ulicę..

Z trudem zdołał go powstrzymać przyjaciel jego, który zawołał:

— Podaruj mi to licho, jeśli chcesz się go pozbyć.

Zegarmistrz zakrzyknął:

— Weź je sobie.. byle prędzej.. niech tylko zniknie ten nieszczęsny grat z moich oczu.

Kawiarz miał swoje chytre rachuby.

Był to poprostu wielki sknera, który sądził, że uda mu się przy pomocy stukającego serca, uruchomić swój zepsuty orchestron, którego naprawa wiele by go kosztowała.

Włożył tedy do kawiarnianego chrapliwego klekotu serce poety.

Wieczorem miała odbyć się w kawiarni zabawa taneczna.

Zebrało się arcypospolite towarzystwo, niewybredny gmin...

Puszczono automat w ruch, nakręciwszy go na skoczny wiedeński walczyk.

Dziwny to był zaiste walc.

Z instrumentu poczęła dobywać się rzewna i niecodzienna melodya... jakaś pieśń bolesna, pełna utajonych łez, i głęboko w akordach pasażów i fug skrytych żałosnych westchnień.. pieśń smętna o niezniszczonych marzeniach, okrytych głęboko w sercu kochanka owianego tęsknotą miłosną.. kantylena wzruszająca czarem prostoty i blaskiem harmonii osnutej dookoła motywu dającego ująć się słowem: Kocham cię kocham...

Towarzystwo parsknęło tępym śmiechem i poczęło wołać.

—Ho... ho, pianoli pomieszały się muzyczne klepki.. bredzi trzy po trzy.. piękny walczyk.. nie ma co..

Goście rozeszli się gniewni.

Zawiedziony w swych nadziejach kawiarz wyrzucił po nieudałej próbie stukające serce na podwórzowy śmietnik.

Właśnie przechodził przez dziedziniec pewien domokrążca, który podniósł je z ziemi — i schował do swego wózka..

I oto przypadek zrządził, że handlarz ów kupował rupiecie u rodziców panny Lili.. i przypadkiem wypadł mu z sakwy drobiazg podjęty na kawiarnianym podwórzu.

Lila schyliła się poń, wiedziona jakimś dziwnym instynktem i schowała śpiesznie do szafki swej.

Było to w pewien wieczór jesienny.

Przy oknie wychodzącym na skwer siedzi w pokoju swym samotna Lila i marzy.

Dusza jej przepełniona jest niedającą się wypowiedzieć tęsknotą.. za czemś na poły mglistem i nieuchwytnem..

Wzbiera ją jakaś rzewność.. jakiś smęt..

Lituje się nad sobą i skarży jak małe bezradne ptaszę, zranione w skrzydło przez niewidzialnego łucznika.. Tak, jej smutno na duszy..

Ona taka młoda.. urodna..

Czy oczy jej na których serce jak na lazurowym płótnie maluje obrazy zachwytu i uniesienia nie wyjawiają mu wszystkiego.. czy ponsowe jej wargi nie proszą go o mocny jak wieczność pocałunek, tę błyskawicę wyładowania uczucia, wezbranego w sercach miłośników?

Tak.. ona kocha go.. Kocha całą swą istotą..

Serce jej drży.. jak liść osiki..

A on? poeta małomowny.. zamknięty w sobie..

Nagle ozwał się w pokoju cichy przytłumiony szept.

— Kocham cię.. kocham..

Dzieweczka zerwała się na równe nogi.. jakieś oszołomienie ogarnęło ją.. skąd szept ten pochodzi, tak żywo przypominający jego głos?

Wiedziona przeczuciem otworzyła szafkę swą.. Na jednej z półek leżało rubinowe serce poety..

*) p. „N. Dz." Nr. 256.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Dr. Bogen pozostaje w Ameryce.

Nowy Jork. (ŻBK). Niedawno powrócił z zagranicy, gdzie przeprowadził częściową likwidacyę „Jointu" dr Borys Bogen, generalny dyrektor Amerykańskiego Komitetu Rozdzielczego.

Dr. Bogen zamierza pozostać w Ameryce celem zorganizowania administracyjnej pracy w związku z nową akcyą „Jointu" zagranica oraz celem ujednostajnienia prac komitetu. Odtąd będzie dr Bogen stale przebywał w Nowym Jorku, od czasu do czasu jednak będzie wyjeżdżał do Europy, gdy tego wymagać będzie dalszy rozwój akcyi „Jointu".

Proces przeciw nadrabinowi Löwowi.

Londyn. (ŻBK). Wiedeński korespondent pisma „Daily Telegraph" donosi, iż dnia 19. września rozpoczął się w Szegedynie na Węgrzech proces przeciwko nadrabinowi dr Löwowi, oskarżonemu o obrazę naczelnika państwa, adm. Horty'ego.

Dr Löw, który liczy lat 67, jest, pisze korespondent, jednym z najwybitniejszych rabinów węgierskich. Kazania jego i przemówienia ściągały przed wielu laty szerokie rzesze Żydów i chrześcijan. Dr Löw jest nie tylko znany ze swej erudycyi w piśmiennictwie hebrajskiem, lecz także jako znawca języków i botaniki, nazwisko zaś jego cieszy się sławą w świecie naukowym.

W kwietniu br. odwiedził go dziennikarz holenderski, Jerzy Niples, który przybył w towarzystwie kolegi węgierskiego, nazwiskiem Halaty, celem uzyskania wywiadu. Nazajutrz ukazał się wywiad ten w jednem z pism budapeszteńskich, w którym to wywiadzie było powiedzianem, jakoby dr Löw poczynił kilka niepatryotycznych uwag. W wyniku tej insynuacyi oskarżono dra Löwa o obrazę naczelnika państwa.

Początkowo został osadzony w więzieniu, gdzie przebywał przez 3 miesiące, poczem nałożono nań areszt domowy pod ścisłym nadzorem policyi. Proces ten, stwierdza korespondent „Daily Telegraph", ma na celu zasądzenie tak reprezentywnej osobistości żydowskiej, jaką jest dr Löw, by w konsekwencyi posądzić żydostwo węgierskie o żywienie uczuć niepatryotycznych.

Pogromy na Węgrzech zachodn.

L. Wiedeń. (Telefonem) Bandy węgierskie, które wkroczyły do przyznanych Austryi obszarów Węgier zachodnich dopuszczają się tam strasznych okrucieństw na ludności żydowskiej. Przywódcy ich rekwirują przemocą u Żydów towary i nakładają kontrybucye. Zamordowano mnóstwo Żydów, między nimi rabina w Leckenbau.

Rząd sowiecki wobec emigracyi Żydów z Rosyi.

L. Wiedeń. (Telefonem). Obradująca w Pradze konferencya emigracyjna wybrała na przewodniczącego dr Leona Motzkina. W toku obrad przedstawił delegat Latzke rezultaty przedwstępnych rokowań z rządem sowieckim, który oświadczył gotowość przystąpienia do szczegółowej dyskusyi z komitetem emigracyjnym i w zasadzie zgodził się na dopuszczenie w szerszych rozmiarach emigracyi Żydów z Rosyi.

Przegląd polityczny.

Przed nowymi wyborami w Belgii.

Według ponownych oświadczeń premiera Carton de Wiart wybory do parlamentu i senatu odbyć się mają w końcu października. Otwarcie nowych Izb musi w każdym razie nastąpić najpóźniej w drugiej połowie listopada lub pierwszej połowie grudnia, ponieważ winny one uregulować otwartą jeszcze sprawę służby wojskowej przed 31 grudnia. Tymczasem dogorywające Izby nie ukończyły jeszcze rewizyi konstytucyi i konflikt między Izbą reprezentantów, a Senatem przewleka odnośne decyzye, uniemożliwiając rządowi ustalenie terminu wyborów.

Senat broni uporczywie swych prerogatyw, pozatem wyłoniły się trudności na tle t. zw. „loi provinciale".. Senat pragnie udzielić kobietom, które mają dotąd tylko prawo wyborcze komunalne również i prawa wyborczego prowincyonalnego. Oświadczył się zatem m. in. także p. Hymans. Prasę obiega sensacyjna pogłoska, że Maeterlinck, mieszkający obecnie na wsi pod Brukselą, zamierza wziąć udział w życiu politycznem. Patryotyzm Maeterlincka zaznaczyl się już niejednokrotnie. I tak podczas wojny przeciwstawiał się on słowem i piórem defetyzmowi i odbył tournee propagandystyczne po Włoszech. Pozatem — na piętnaście lat przed urzeczywistnieniem reformy wyborczej w Belgii — należał do szermierzy powszechnego głosowania. Odmówił też w swoim czasie przyjęcia obywatelstwa francuskiego, co byłoby mu otworzyło podwoje akademii.

Warunki obecne są odmienne od przedwojennego okresu; fizyonomia polityczna społeczeństwa belgijskiego zupełnej uległa zmianie. Pobieżny przegląd stronnictw politycznych zobrazuje najlepiej owe zmiany. Tak np. Klub polityki narodowej (C. P. N.), który nie jest partyą w ścisłym tego słowa znaczeniu, posiada program Towarzystwa obrony państwa. Do jego przywódców zaliczają się młodzi działacze narodowi, różnych odcieni, jak P. de Sadelcer B. Dupierreux Pierre Nothomb, hr. A. van der Burch.

Nawiązując do tradycyi 1830 r., klub zwalcza wszelkie pozostałości okresu neutralności belgijskiej i domaga się aktywnej polityki zagranicznej. Uważa on, że traktat pokojowy nie uwzględnił wiele słusznych rewindykacyi Belgii.

Prowokacyjne nieraz zachowanie się aktywistów flamandzkich wytwarza atmosferę podniecenia, uniemożliwiającą spokojne układy.

Zdaje się nie ulega wątpliwości, że organizacye aktywistyczne do dziś dnia czerpią idee i zasiłki z organizacyj „Pro Flandrya" w Göttingen i od Deutsche-Flämische Gesellschaft w Düsseldorfie.

Tutejszy wpływowy organ „Neptun" wykazał w bardzo dokumentowanym artykule, że klęska Niemiec nie przerwała konspiracyjnej działalności wszechniemców. Pewna ogółem bezprogramowość, brak nowych haseł i wyczerpanie stronnictw mieszczańskich przemawiają za tem, że w nowych Izbach utrzyma się koalicya katolików, liberałów i socyalistów. Przypuszczają również, że dotychczasowy premier belg. Carton de Wiart utrzyma się przy władzy.

Los Fiume

W dniu 12 bm. obchodziła Fiume powtórną rocznicę wmarszu d'Anunzia i pierwszą rocznicę proklamacyi „Reggenza del Carnaro". Gdyby zesumować rezultaty okresu d'Anunzia, doszłoby się z pewnością do wniosku, że jego polityka nie odpowiadała interesom Fiumy, choć Włochy starają się temu zaprzeczyć. Nienawiść polityczna, jaka wybuchła w sąsiadującej z Fiumą Jugosławii z powodu prześladowania jej rodaków wciąż jeszcze znajduje wyraz w nienawistnem stanowisku jugosłowiańskiej prasy. Wskutek podcięcia komunikacyi lądowej i morskiej z Jugosławią, uległ stan kupiecki i mieszczański Fiumy ruinie; posiadłości miejskie przypadły w znacznej mierze „patryotom", kasy opróżniono na cele d'Anunzia. Jednem słowem komedya z grudnia 1920 poczyniła szkody wprost nie do naprawienia. Przytem zdemoralizowali awanturnicy, którzy przybyli do Rjeki z d'Anunziem, miasto do tego stopnia, że uniemożliwili zdrowy jego rozwój na długie lata; rozszerzyły się w zastraszającej ilości choroby weneryczne, postrach niebywały sieje nieznany dotąd miastu bandytyzm. Przytem nie czyni rząd włoski żadnych kroków, celem przyjścia Rjece z jakąkolwiek pomocą. Przeciwnie, wybrana konstytuanta państewka nie może rozpocząć działalności; Włosi popierają ze wzruszającą wprost tolerancyą słabych tu bardzo pod względem liczbowym faszystów, i nie przeciwdziałają ich terorystycznem metodom (bomby, zamachy etc.), z pomocą których bronią włoskich interesów.

Tak więc to pożałowania godne miasto wegetuje, pozbawione wszelkiej pomocy, której tak potrzebuje, pośród dwóch państw, z których żadne nie chce mu przebaczyć, że nie chciało się do niego przyłączyć.

NA MARGINESIE.

„Jüdische Rundschau" podyktowała... czyli maska spadła.

Ciesz się Polsko! Oto wczoraj w redakcyi krakowskiego „Gońca" wykluł się świeżutenki kandydat na ministra spraw zagranicznych.

Teraz droga do zbawienia otwarta, prosta i łatwa... Hosanna! Skoro bowiem projekt Hymansa został na Lidze narodów jednomyślnie przyjęty dlatego właśnie, że „Juedische Rundschau" tak podyktowała a Liga dyktat zatwierdziła" przeto problem staje się dla Polski zupełnie prosty.

Nasze ministerstwo spraw zagranicznych wyśle bezzwłocznie do Genewy wielkiego geniusza politycznego z redakcyi „Gońca" a ten swoją inwencyą, rozumem, inteligencyą i horyzontem politycznym snadnie przekona reprezentantów 48 państw, zasiadających w Lidze, że to się przecież nie godzi, aby 48 suwerennych, niepodległych krajów szło za dyktatem jednej gazety żydowskiej. Reprezentanci ci mają zapewne społem tyle rozumu, co wielki polityk z „Gońca", no i zreasumują swoją uchwałę.

Wszystkie te państwa odczują bezzwłocznie, ile serwilizmu w tem leży — dać się wodzić na pasku jednego redaktora żydowskiego. Odczują to tem bardziej, ile że jednomyślnie głosowały za projektem Hymansa — no i polityk z „Gońca", w drodze powrotnej, syt sławy i laurów, zatrzyma się w Berlinie, zastrzeli po drodze przewrotnego redaktora i odtąd Polska będzie mogła swobodnie odetchnąć.

Odtąd 48 państw będzie zawsze głosowało za Polską. Zyska na tem budżet państwowy, bo będzie można zwinąć wszystkie ambasady i poselstwa.

Ucieleśniona głupota z redakcyi „Gońca" przeniesie się do Warszawy, na ulicę Miodową i będzie cudownie u nas.

Może tylko od czasu do czasu będzie trzeba jednego uprażonego redaktora żydowskiego wbić na rożen i podać nowemu ministrowi, aby widok jego naocznie przypominał mu — genialność jego wynalazku... i dodał trochę animuszu... tak bardzo potrzebnego ptasim mózgom.

Zanim zaś rząd nasz zdecyduje się na posłanie do wielkiej misyi trefnisia z „Gońca", my, Żydzi... będziemy czekać na zapowiedzianą „rewizyę stosunku".

I tak już nie wiele zostało do zrewidowania. Ta rewizya zapewne — poprawi sytuacyę [illegible]

---

biło ono w przyspieszonem tempie.. Czerwone krople gorącej purpurowej krwi poczęły zwolna wypływać z niego i sączyć się cienką ledwie dostrzegalną struzką.. serce szeptało ciągle

— Kocham cię.. kocham..

Lila spytała z zapartym oddechem:

— Ktoś ty?.

Serce jęknęło.

— Jam jest serce poety. który kocha cię beznadziejnie..

Lila wybuchnęła płaczem.

— O, czemuś mi tego nie wyjawił. napróżno czekałam na słowo to i schnęłam z tęsknoty samotna..

Zamiast odpowiedzi poczęło serce poety silniej krwawić się..

Lila włożyła je w srebrną szkatułkę — szybko pobiegła z nią do kochanka.

Błyskiem minęła liczne ulice..

Po chwili zbliżyła się do jego mieszkania.

U bramy stała garstka smutnych ludzi.

Wniesiono właśnie trumnę z czterech desek skleconą, w której spoczywały zwłoki biednego poety..

Zapóźno.. zapóźno..

Lila domyśliła się nieszczęścia.. z piersi jej wydarł się rozpaczliwy krzyk.. padła zemdlona na ziemię..

Z rąk jej wyślizgnęła się srebrna szkatułka... padła na bruk.. rozwarła się, z wnętrza jej wypadło krwawiące się serce poety..

Jeden z uczestników pogrzebu, mimo woli na nie nastąpił :

Jęknęło i.. zgasło.

Genewie, no i w stolicach 48 państw wywoła entuzyazm dla Polski.

Hosanna! Wielki polityku! Jak długo patron twój bez krawatki rezydował w Warszawie, przyoblekłeś głupotę swą rządowym listkiem figowym; Teraz listek figowy odpadł i ukazuje się wielki twój rozum — bez maski, bez obłudy.

Tylko tak dalej... a będzie Polska zbawiona wielką twą mądrością! Ignotus.

Do wszystkich komisarzy i przyjaciół Żyd. Funduszu Narodowego!

Zbliżają się uroczyste święta. Nowy Rok 5682. Wobec ogromu zadań, jakie spełnić ma Żyd. Fundusz Narodowy w najbliższym czasie wzywamy Was do zorganizowania energicznych zbiórek przy każdej nadarzającej się sposobności.

Prace w dolinie Jezreel właśnie się rozpoczęły.

Niechaj każdy złoży datek zamiast przesyłać życzenia noworoczne!

Pamiętajcie o datkach przy kaaroth! Niechaj każdy wołany do Tory pamięta o Ż. F. N.!

Wyznaczone pary niechaj wypróżnią jak najrychlej puszki Ż. F. N.

Liczymy na to, że Komisarze i mężowie zaufania dołożą wszelkich starań, by wynik akcyi noworocznej i z okazyi świąt odpowiadały potrzebie chwili.

A więc do pracy!

Kraków, Elul 5682.

Biuro Żyd. Funduszu Narodowego dla Zach. Małopolski i Śląska.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Od Wydawnictwa.

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie opłat pocztowych i kolejowych, wreszcie nadzwyczajny koszt wszelkich wydatków, połączonych z Wydawnictwem dzienników wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla Wydawnictw krakowskich, że zachodzi nieodzowna potrzeba ponownego uregulowania cen prenumeraty.

Z dniem 1-go października b. r. podpisane Wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na

Marek 20'—

regulując odpowiednio cenę abonamentu.

Cena powyższa, jakkolwiek bardzo znaczna, usprawiedliwioną jest w zupełności niezmiernem podwyższeniem cen papieru gazetowego, która w stosunku do ceny z maja b. r. wzrosła o 300%, podniesieniem cennika drukarskiego, a wreszcie podwyżką opłat pocztowych i kolejowych, które podskoczyły w ciągu ostatniego kwartału przeszło o 200%.

Nie pozostały też w tyle wszelkie inne koszta wydawnicze jak: pobory personalu Wydawnictwa, wydatki transportowe, na elektrykę, farbę drukarską i t. d. Uchwalona obecnie podwyżka pokrywa zaledwie własne koszta druku, a ciągły wzrost drożyzny nie wyklucza niestety możliwości dalszego podwyższenia abonamentu w przyszłym kwartale.

Podpisane wydawnictwa zawiadamiają równocześnie, że z tych samych powodów zamieszczać będą wszelkie

komunikaty i zawiadomienia

tak Stowarzyszeń, jak i osób prywatnych

jedynie za opłatą

uwidocznioną w nagłówku dziennika.

Wydawnictwa: „Czas", „Głos Narodu", „Goniec Krakowski", „Il. Kuryer Codzienny", „Naprzód", „Nowa Reforma" i „Nowy Dziennik".

Z OPERY.

„Violetta" opera w 4 aktach Józefa Verdi'ego. (Dyrygent: Barański, reżyser: Krugłowski).

W szybkiem tempie dorabia się opera repertoaru, przyczem z każdą premierą zdobywa jeden szczebel na drabinie doskonałości. Wczorajsze wykonanie „Traviaty" cechowało sumienne przygotowanie orkiestry i chóru i skrupulatna dynamika, której brak w dotychczasowych przedstawieniach był powodem znacznej monotonii brzmienia orkiestry. Zalety te zanotować należy na dobro artystycznego konta p. Barańskiego, który debiutował ze znacznem powodzeniem jako dyrygent operowy. Uwertury do I. i IV. aktu pięknie i czysto (zwłaszcza na początku) wykonane nie pozostawiły nic do życzenia; solo skrzypcowe w IV. akcie dało sposobność prof. Wierzuchowskiemu przypomnienia publiczności wybitnych walorów swej gry, w pierwszej linii wielkiego tonu. P. Mechówna rozwinęła w tytułowej roli rzeczywiście pierwszorzędną koloraturę i wykazała znaczną muzykalność, bezwarunkową pewność i kulturę głosową, której wadą jest w lirycznych miejscach zbytnia rozlewność głosu powodująca mglistość konturów melodyi. P. Stępniowski opanował zupełnie partyę Alfreda i dośpiewał się swym nawskróś lirycznym tenorem znacznego sukcesu w oklepanych aryach. Dystyngowany w każdym calu brabia p. Krugłowskiego ujmował dyskretną grą i głębokim barytonem, który jednak na końcu II aktu zupełnie wyleciał z tonacyi i skończył o pół tonu niżej niż orkiestra. Reszta zespołu (pp. Zbigniewiczówna, Isakowicz, Mazurek, Osmecki i Rosenberg) również sprawnie współdziałali. Imponujące wrażenie pozostawił ensemble pod koniec III. aktu.

Już obecnie można skonstantować, że wszystkie czynniki opery dorosły do swego zadania, które musi iść dalej niż wiecznie tesame opery (przeważnie włoskie) w kółko. Rozumie się, że młoda instytucya musi naprzód sprzedać gotowy zapas, powinna jednak zawczasu postarać się o nowy, a tu życzyć sobie należy, by sięgnęła także do najwyższych szczytów muzyki dramatycznej, Mozarta i Wagnera i by choć po jednym ich utworze nas obdarzyła.

Dr. Henryk [illegible].

KRONIKA.

Kraków, 28 września.

— **Osobiste.** W Krakowie bawi minister upełnomocniony i poseł amerykański p. Hugh Gibson. Po mieście oprowadzał gościa amerykański por. Pusłowski.

— **Za poległych w Karpatach** Legionistów Polskich. We czwartek dnia 29 bm. jako w siódmą rocznicę wymarszu II brygady Legionów Polskich w Karpaty, odbędzie się w kościele OO. Reformatów o godz. 9-ej rano nabożeństwo żałobne za dusze poległych Legionistów. Wartę honorową przy katafalku pełnić będą żołnierze z 8-go pułku ułanów. W czasie nabożeństwa orkiestra 2 p. lotniczego odegra kilka utworów żałobnych. W nabożeństwie weźmie udział generalizacya, delegacye oficerskie i szeregowych z wszelkich gatunków broni załogi krakowskiej oraz reprezentanci władz rządowych, miejskich i Stowarzyszeń kulturalnych naszego miasta.

— **Losowanie nowej kadencyi Sądów przysięgłych.** W Prezydyum Sądu okr. karnego w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na 6-tą kadencyę, która rozpoczyna się d. 7 października br. Przysięgłymi głównymi zostali wylosowani: J. Bąkowski, B. Bochenek, J. Butkiewicz, P. Chrząszcz, St. Gajewski, W. Gąsior, Fr. Gonet, St. Graj, W. Haber, A. Herbst, I. Huppert, B. Jaroszewski, A. Jastrzębski, T. Josse, J. Kalinowski, Wł. Klepacki, A. Kondulewicz, Dr. L. Kowalski, G. Krasuski, R. Kubałski, I. Kurkiewicz, Dr. W. Kuźniar, Z. Machauf, Wł. Mycielski, St. Nalepa, J. Noworolski, L. Pachulski, I. Stankiewicz, M. Stec, J. Szuro, Fr. Szymakowski, K. Śliwiński, Fr. Wąsiołek, Wł. Wojtyga i Fr. Zając. Jako zastępcy wylosowani zostali: J. Buczyński, H. Czernichowski, St. Długoszewski, A. Janowski, I. Karwat, St. Kowalski, W. Konik, K. Lisowski i T. Wójcicki.

Na murach m. Krakowa rozlepiono plakaty w sprawie przeglądnięcia nowej listy sędziów przysięgłych na rok 1922, która jest wywieszona w Magistracie krakowskim.

— **Otwarcie miejskich budynków.** Onegdaj odbyło się poświęcenie dwóch miejskich budynków, wybudowanych przy ul. Słonecznej w dzielnicy Półwsie Zwierzynieckie. Oba budynki 3-piętrowe postawione z cegły w ślicznem położeniu, mieszczą 32 mieszkań i przeznaczone są dla rodzin urzędniczych i robotniczych. Miasto korzystało z 3 i pół milionowej pożyczki rządowej, resztę w wysokości 6 i pół miliona wydało z własnych zasobów. Przykład dany przez gminę powinien zachęcić przedsiebiorstwa handlowo-przemysłowe naszego miasta do natychmiastowej akcyi budowlanej, bo w ten tylko sposób sprawa mizeryi mieszkaniowej da się najlepiej rozwiązać.

— **Węgiel dla ludności Krakowa.** Z dniem 1 października br. wprowadzonym został na podstawie rozporządzenia Ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 13 lipca br., Dz. U. R. P. Nr. 66, wolny handel węglem kamiennym, oraz ustał dotychczasowy system zaopatrywania ludności w opał przez państwowy Urząd węglowy. Obecnie wszelkie dostawy węgla odbywać się będą tylko w drodze bezpośredniego zakupu w kopalniach, które same decydować będą o przydziałach. Rozdział węgla na październik przeprowadziły już same kopalnie, przydzielając węgiel przeważnie na cele kolei i przemysłu, tak, że na opał domowy miast małopolskich pozostały jedynie znikome ilości. Wobec tego jednak, że Gmina jest współwłaścicielką kopalni w Jaworzniu, zastrzegł sobie Magistrat dostawę 5.500 ton węgla z tejże kopalni na cele opału domowego w Krakowie oraz zakontraktował na ten cel 500 ton węgla z Libiąża. Zamówiony przez Magistrat węgiel sprzedawany będzie jedynie na cele opału domowego na podstawie w tym celu wydanych legitymacyj, a to celem równomiernego zaopatrywania ludności w niezbędną ilość opału, a zwłaszcza ułatwienia niezamożnym nabycia tegoż po cenach maksymalnych. Racya węgla na legitymacye wynosi na październik 3 ct. cł., w miesiącach zimowych, tj. w listopadzie, grudniu, styczniu i lutym wynosić będzie na miesiąc 4 ct. cł. Składy, w których węgiel na karty będzie sprzedawany, mają być zaopatrzone w odpowiednie napisy oraz cenniki, zatwierdzone przez Magistrat. O wszelkich nadużyciach należy donosić wprost do Biura węglowego Magistratu. Poza węglem, sprowadzanym przez Magistrat, nie istnieją żadne ograniczenia co do handlu węglem. Urzędy, instytucye, szkoły, zakłady przemysłowe itp. oraz osoby prywatne, chcące nabyć większą ilość węgla, winny się odtąd zaopatrywać w opał w wolnym handlu. Wkońcu podaje Magistrat do wiadomości, że ceny węgla uległy z zaprowadzeniem wolnego handlu bardzo znacznej podwyżce, tak, że obe-

nie 10 ton węgla kosztuje loco kopalnia około 94.000 mk. Ceny węgla w Krakowie ulegną wobec tego od 1 października znacznej podwyżce.

— **Zmiana sklepów rejonowej sprzedaży nafty.** Magistrat podaje do wiadomości, że osoby, które dotąd pobierały naftę w sklepach rejonowych 1) Hauber przy ul. Murowanej 6, 2) Ohrenstein ul. Boego Ciała 25 i 3) Abrahamer Dz. IX, otrzymają naftę za miesiąc wrzesień jeszcze na dawne legitymacye w następujących sklepach: wymienieni pod 1) w firmie Klausner Długa 55, pod 2) Bleicher ul. Nowa 4, pod 3) Finder Kalwaryjska l. 14.

— **Godziny urzędowe w Okr. Urzędzie walki z lichwą.** Z dniem 1 października br. zaprowadzone zostaje w Okr. Urzędzie walki z lichwą w Krakowie jednorazowe urzędowanie. Godziny urzędowe trwać będą od godziny 8 rano do 3-ej popoł. Protokół podawczy dla stron od godz. 8 rano do 1 w południe. Od godziny 3 do 6 wieczorem dyżur urzędów przyjmować będzie doniesienia protokolarnie jak również interweniować w przypadkach nagłych.

— **Geograficzne wiadomości Anglików o Polsce.** W tych dniach Akademia Umiejętności w Krakowie otrzymała list z Geograficznego królewskiego Instytutu Wielkiej Brytanii, zaadresowany: Kraków, Hungarn. Kopertę tę jako curiosum złożono w aktach Akademii.

Mniej już dziwnemi wydają się wiadomości geograficzne bolszewików w Rosyi, którzy przesyłkę z książkami z Saratowa zaadresowali: K. K. Akademie der Wissenschaft, Krakau, Cesko-Slovenne.

— **Żydowskie Tow. gimnastyczne** w Krakowie rozpoczyna z dniem 4 października br. ćwiczenia gimnastyczne na wszystkich kursach panów i pań, uczniów, uczenic i dzieci. Wpisy przyjmuje się dziś i jutro we czwartek 29 bm. w lokalu Ż. T. G., Skawińska 2, od 7—9 wiecz.

— **W Towarzystwie Lekarskiem** (Radziwiłłowska 4) odbędzie się we czwartek d. 29 bm. o godz. 8 wieczór posiedzenie towarzysko-naukowe, na którem dr. A. Pietrzycki wygłosi odczyt pt.: „Spostrzeżenia nad znaczeniem zjawisk fizycznych w przyrodzie". Goście są mile widziani.

— **„Dwie cnoty"** Alf. Sutra, świetna komedya angielskiego autora, powtórzona będzie w teatrze im. Słowackiego jutro we czwartek 29 i 30-go bm.

W próbach najświeższa nowość B. Winawera, groteskowa komedya „Promienie F. F.", którą teatr krakowski wystawia przed innemi scenami polskiemi. Teatrowi J. Słowackiego udało się pozyskać cenną współpracę niepospolitej malarki, p. Z. Stryjeńskiej, która do „Promieni F. F." przygotowała odpowiednią a niezwykle pomysłową oprawę sceniczną. Nad próbami dobiegającemi końca, czuwa sam autor, który w tym celu przybył do Krakowa.

— **Miejski Teatr: Opera i Operetka.** Pełna wdzięku operetka Gilberta: „Skrzypek z Lugano", graną będzie w bieżącym tygodniu tylko dziś 28 bm. Jutro we czwartek prześliczna opera Verdi'ego „Violetta" („Traviata"), która na pierwszych dwóch przedstawieniach zdobyła rekord powodzenia. W piątek 30 bm. „Baron cygański", najpiękniejsza opera komiczna Straussa, należąca do stałego repertuaru b. nadwornej opery w Wiedniu. Dzieło to dozna na scenie krakowskiej stylowego wykonania. Bilety do nabycia od dziś w kasie zamawiań u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

— **Z teatru „Bagatela".** W piątek premiera wesołej komedyi ulubionego autora Tristana Bernarda „Kurnik" w interpretacyi i reżyseryi p. Nowackiego.

— **Z teatru „Nowości".** W piątek 30 września premiera przepięknej operetki P. Linckego „Grigri". W głównych rolach wystąpią M. Czernekówna, J. Szymulska, I. Cotoli, Wesołowski, Wolański, Kaczorowski, Soliński i inni. Nowa wystawa i kostiumy. Nadto wspaniały balet. E. Koszutski z 3 dziećmi odtańczy taniec „Rosyjskich basiagów" a pp. P. Koszutska, Ciesielska i Ciesielski wykonają Taniec Pierotów. Libretto egzotyczne (akt I. w Afryce), jest pełne humoru i komicznych sytuacyi. W akcie III numera varietowe wywoływać będą salwy śmiechu. Reżyseruje St. Woliński. Część muzyczną prowadzi kapelmistrz Wł. Szczepański. Bilety na premierę już do nabycia w kasie zamawiań J. Rudnickiego.

— **Egon Petri**, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, którego pojawienie się na naszej estradzie koncertowej budzi zawsze zrozumiałe zainteresowanie, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz w bieżącym sezonie we czwartek dnia 29 bm. w sali „Sokoła". W programie: Bach—Beethoven—Brahms—Liszt. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

— **Za wykup ziemniaków** skazał urząd walki z lichwą w Krakowie Wilhelma Webera i L. Anisowa, pierwszego na 3 dni aresztu i grzywnę 5.000 mk, drugą na grzywnę 5.000 mk. Za lichwę ziemniakami skazano Jana Dąbrowskiego na 3 dni aresztu, grzywnę 10.000 mk i konfiskatę 285 kg ziemniaków. Wreszcie za wykup owoców Rozalia Waligórska uległa karze 3-dniowego aresztu i grzywnę 5.000 mk.

— **Obława policyjna.** Organa policyi państw. przeprowadziły wczoraj wielką obławę za podejrzanemi osobami, w czasie której aresztowano kilkanaście osób.

— **Ujęcie mordercy.** Policya aresztowała w Krakowie Józefa Czumę, poszukiwanego od dawna za mordrstwo, jakiego dopuścił się na leśniczym w Niepołomicach. Nadto aresztowano w Jarosławiu brata Czumy jako współwinnego w tem morderstwie.

— **Aresztowanie szajki włamywaczy.** Policya aresztowała szajkę włamywaczy złożoną z M. Malika, T. Łabaja i A. Pietrzykowskiego. Włamali się oni do mieszkania p. Mądrzykowskiego przy ul. Kraszewskiego 6, gdzie skradli skrzypce wart. 150.000 oraz duży nóż kuchenny, którego użyli podczas aresztowania celem własnej obrony.

— **Oszust.** Po Krakowie uwija się niejaki Leopold Stryjec, podający się za dyrektora biura obrotu towarami, który pod pokrywką swego stanowiska popełnił szereg oszustw. I tak na policyę zgłosił ks. Kowalikowski z Podgórza, że Stryjec wyłudził od niego futro z perskich baranów wart. 300.000 mk. które następnie sprzedał nieznanemu człowiekowi. Również ofiarą sprytnego „dyrektora" padł kupiec M. Taler, który wręczył Stryjcowi 400.000 mk na dostawę worków.

—o—o—

—o—o—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO
Środa: „Dwie cnoty".
Czwartek: „Dwie cnoty".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA
Środa: „Skrzypek z Lugano".
Czwartek: „Violetta".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":
Środa: „Don".
Czwartek: „Ósma żona Sinobrodego".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH
Środa: „Taniec szczęścia".
Czwartek: „Taniec szczęścia".

Dział gospodarczy.

Pożyczki ulgowe.

Ogłoszono rozporządzenie wykonawcze ministra przemysłu i handlu, dotyczące udzielania pożyczek ulgowych drobnym przemysłowcom, rzemieślnikom oraz ich organizacyom wytwórczym, przez specyalne komisye, utworzone przy ministeryum przemysłu i handlu oraz jego organach miejscowych.

Kredyt ulgowy może być przyznany przy odpowiedniem zabezpieczeniu najątkowem na utrzymanie w ruchu, założenie, uruchomienie, rozszerzenie, wreszcie odbudowę warsztatów pracy.

Krdyt ulgowy jest przyznawany, po uprzedniem zbadaniu przez delegacyę komisyi głównej lub miejscowej, warunków technicznych, finansowych i gospodarczych przedsiębiorstwa, którego właściciel ubiega się o pożyczkę.

Po zbadaniu warunków, o przyznaniu kredytu ulgowego decydują: komisya główna w Warszawie i komisye miejscowe przy organach lokalnych ministeryum przemysłu i handlu wyznaczone.

Sprawy przyznania kredytu ulgowego rozpoznaja komisye kredytowe, każda na ściśle określonym terenie działania: warszawska, włocławska, łódzka, kaliska, kielecka, częstochowska, sosnowiecka, lubelska, białostocka, krakowska, lwowska, poleska i nowogródzka.

Podania o pożyczki należy wnosić do komisyi miejscowych. Komisye miejscowe mają prawo przyznawania kredytu do 50.000 mk., kooperatywom zaś wytwórczym do 100.000 mk.

Podania o pożyczkę winny zawierać uzasadnienie potrzeby zaciągnięcia pożyczki, ze wskazaniem jej sumy, terminów i sposobów spłaty oraz rodzaju zabezpieczenia. Na żądanie komisyi do podań winny być załączone dokumenty, określające położenie finansowe przedsiębiorstwa.

O prolongowaniu pożyczki udzielonej z tytułu kredytu ulgowego, decyduje wyłącznie komisya główna.

Dłużnik o wyjątkowych przypadkach może prosić o prolongatę w spłaceniu raty pożyczki i w tym celu winien najpóźniej na miesiąc przed terminem płatności raty złożyć w komisyi, przez którą sprawa była załatwiona, należycie uzasadnione podanie; komisya miejscowa podanie to wraz ze swoją opinią przesyła do decyzyi komisyi głównej.

Kredyt ulgowy jest przyznawany na wekslu:

a) przez dyskonto weksli z dwoma podpisami;

b) przez przyjęcie w zastaw towarów pod pieczęcie rządowe, oraz maszyn i narzędzi wytwórczych na odpowiedzialność cywilną i karną petenta, przy pozostawieniu w jego posiadaniu, bez obowiązku sporządzania aktu urzędowego; wierzyciel nabywa wówczas, mimo odmiennych postanowień ustaw ogólnych prawo zastawu na danych przedmiotach;

c) przez dyskonto weksli zabezpieczonych:

1) kaucyami i obligami hipotecznemi, solidarnemi poręczeniami itp. sposobami zabezpieczenia, uznanemi przez komisyę za pewne i dostateczne;

2) zobowiązaniami skarbu lub urzędów państwowych, związków samorządowych, instytucyi społecznych i przedsiębiorstw, stwierdzającemi, że należność za wykonanie dostawy lub zamówienia będzie wnoszona, na pokrycie pożyczki, udzielonej z tytułu kredytu ulgowego w określonych sumach i terminach do tej instytucyi kredytowej, która pożyczkę wypłaciła lub Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej: w tym przypadku dłużnik składa deklaracyę, że należności za wykonane zamówienia i dostawy nie będą przez niego ustępowane osobom trzecim;

3) poręczeniami, wydanemi przez stowarzyszenia rzemieślnicze w granicach przyznanego im kredytu.

Wysokość pobieranych przez instytucye kredytowe odsetek od dłużników oznaczy w porozumieniu z temi instytucyami minister przemysłu i handlu. Odsetki te nie mogą być wyższe niż 6 procent.

Przy dyskoncie weksli Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa pobiera od instytucyi kredytowych procent o pół mniejszy od ustanowionej stopy procentowej.

Spłatę dłużnej sumy rozkłada się na raty kwartalne lub półroczne.

Przy pożyczkach inwestycyjnych termin spłaty nie może przekraczać 10 lat, przy obrotowych zaś 5 lat, licząc od dnia zawarcia umowy.

—o—

W sprawie podwyżki mnożnika celnego. Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu dla spraw celnych, organu doradczego Min. Przemysłu i Handlu, na którem oświadczono się za podniesieniem mnożnika celnego zwykłego ze 150 do 250 i zbytkownego z 200 na 450 a to ze względu na spadek naszej waluty oraz na ochronę naszego przemysłu przeciw konkurencyi zagranicznej. W międzyczasie został mnożnik dla towarów zbytkowych podwyższony na 300 (Monitor Polski z 24. września).

Zniesienie ograniczeń wyrobu piwa. Wobec postanowień ustawy z dnia 7 lipca 1921 wprowadzających wolny obrót ziemniopłodami i produktami ich przerobu, zniosło Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu obowiązujące dotychczas w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim ograniczenia co do rozmiaru produkcyi i mocy wyrabianego w browarze piwa.

Stosunki handlowe Polski z Estonią. Poselstwo Estońskie zwróciło się do ministerstwa handlu i przemysłu z prośbą o udzielanie mu wszelkich wiadomości o stanie rynku produktów mlecznych i mięsnych, to jest o cenach i warunkach, na jakich możnaby importować wyżej wymienione produkty z Estonii do Polski (opłata cełna), oraz w jakim stanie byłby pożądany przywóz: świeżym, solonym czy wędzonym.

Z giełdy.

Kraków, 27 września.

Obroty na rynku efektów handlowych i przemysłowych były dziś bardzo żywe i objęły prawie wszystkie notowane wartości. Tendencya była silnie zwyżkowa. Szczególnie silny był popyt na Chodorowm, który uzyskał znowu znaczną zwyżkę 1200 punktów, dochodząc do 7400. Zieleniewski III em, zyskał 700 punktów, prawie zrównując się z I i II emisyą. Pozatem silniejszą zwyżką cieszyły się Siersza elektr. i Siersza górn., Trzebinia żel. i Parowozy.

Z akcyj bankowych dokonano transakcyi w Polskim Banku Przem. i Banku Małopolskim.

Waluty szły nadal niewstrzymanym pędem w górę. Dolary zyskały dziś 300 punktów, franki franc. 20 p., marki niem. 1 p., korony czesko-słow. 8 p., korony austr. utrzymane (nieoficyalnie płacono jednak za nie już 3.80).

Giełda krakowska z dnia 27 września 1921 r

Akcye bankowe:	ofiar.	żądane	transakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	750—	800—	775—790
Polski Bank Przemysłowy V em.	650—	750—	
Hipoteczny	775—	825—	
Małopolski	650—	700—	670—680
Ziemski Bank Kredytowy	600—	660—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A	275—	325—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600—	700—	
Bank kredytowy w Warszawie	——	——	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV e.	1300—	1500—	1350—1425
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	——	——	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	400—	450—	420—435
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1200—	1350	1300—1350
C. Hartwig, Dom ekspedyc.-handl. Poznań	——	——	
Zegluga Polska	425—	475—	475—450
Zieleniewski I-II em.	10500—	11000—	11000—
III em.	9860—	10200—	10200—
Warsz. Spółka akc. Bud. Parowozów em.	1700—	2000—	1900—1950
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	8000—	10000—	10000-8750
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	4000—	4460—	4100—4300
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	——	——	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	1500—	1700—	1550—1675
„Autometor" fabryka samochodów	1600—	2600—	
„Górka" fabryka cementu	9800	10200—	
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.	12500—	12800—	12800-12600
„Tesege" Tow. dla przemysłu gerbnicyczn	8900—	9500—	9100—9100
Polska nafta	3 00—	3300—	3000—3300
Elem.	——	——	
Elektrownia w Sierszy III em.	3100—	3600—	2950—3550
„Oikos" T. A.	6300—	6800—	6300—6500
„Petent" Powszechne zakłady budowlane	1400—	1500—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	4400—	4700—	4500—4650
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyek. I-V.	3400—	3700—	3600—3525
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4300—	4600—	4400—4500
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I-IVem.	5700—	7410—	6700—7400

Waluty dewizy	Waluty markowe (banknoty) Gotówka Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	5900—	6200—	5900—	6200—
Dolary kanadyjskie	——	——	——	——
Franki francuskie	425—	450—	425—	450—
Marki niemieckie	55—	57—	55—	57—
Korony austryackie	3·15	3·45	3·15	3·45
Korony czesko-słowackie	67—	70—	70—	72—
Lei rumuńskie	——	——	——	——

Giełda warszawska z 27 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 6500—6375, sprzedaż 6375, kupno 6175. Franki franc. czeki tranz. 473—462·50, got. tranz. 440, sprzedaż 440, kupno 425. Funty szterl. got. sprzedaż 23500. kupno 22750, czeki tranz. 24500. Nowy Jork czeki tranz. 6500—6400. Marki niem. got. tranz. 56·25. czeki tranz. 57—55·75, sprzedaż 55·75, kupno 54. Gdańsk czeki tranz. 57—56·76. Korony austr. czeki tranz. 313—310, sprzedaż 310, kupno 300.

Giełda lwowska z 27 bm.: Ruble carskie setki 450 — 500, 500-tki — — —, drobne — — —, ruble dumskie tysiączki 50—70, drobne 30—50, Kiereńki po — i — — —, Karbowańce 1000-ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 380—450, franki szwajcarskie 800—850, funty szterlingi 20000—22000, dolary amerykańskie 6400—6300, trans. — —, dolary kanadyjskie 5300—5550, marki niemieckie 1000-czki 5400—5500, 100-tki 5300—5900, drobne 5200—5700, lei rumuńskie 500-tki 4700—5100, lei drobne 1600—5000, liry włoskie 180—220, korony czeskie 6700—7200, korony czeskie drobne 4700—7200, korony austr. stemplowane 800—320. Dewizy: Londyn 21000—23000, Paryż 400—450, Zurych 800—850, Praga 6700—7200, Wiedeń 315—335, Berlin 5500—6000, 59—75, N. York 5900—6500, Bukareszt 47—62.

Giełda wiedeńska z 27 bm.: Renta majowa 118·—, austr. renta kor. 115·—, renta lutowa 125·—, węgierska renta koron. 355, losy tureckie 10000·—, priorytety kolei południowej 5475, Anglobank 8700, Bankverein 1850, Bodenkredit —— austr. zakład kredytowy 2750, Bank depozytowy 1040, Laenderbank 4650, Merkury ——, Unionbank 1700, Zivnostenska 9380, Kolej północna ——, Lwów-Czerniowce 5999, Koleje austr. 10280, Kolej południowa 4750, Alpiny 11900, Berg und Huetten ——, Krupp 5240, Huta Poldi 11020, Rima 8230, Skoda 18980, Apollo 16000, Fanto ——, Gal. Karpaty 43000. Galleja 77500. Zieleniewski ——, Siersza ——

(L.) **W wolnym obrocie we Wiedniu 27 bm.** Marki niem. 19·80, leje 17·85—19·20. liry 97—101, dolary 2300—2530, franki szwajc. 425, franki franc. 180, funty szterl. 9300, dynary 44. Zagrzeb 11, **marki polskie 0·33½,** kor. czeskie 21·50—2 ·70, korony węgierskie 2·35—2·68.

Kursa dewiz w Zurychu 27 bm. (L.). Berlin 480·— (24 bm. 5·82—), N. Jork 580 (580), Londyn 21·60 (21·65), Medyolan 23·85 (24·—), Bruksela 40·85 (41·25), Praga 6·20— (6·40), Budapeszt 0·28— (0·85), Zagrzeb 2·60 (2·50—), Bukareszt 4·65 (5·30—), **Warszawa 0·9 (0·13),** Wiedeń 0·42 (0·50—). Austr. stempl. 0·32 (-) Paryż 41·25 (41·40).

TELEGRAMY.

Dalszy ciąg mowy premiera

Stosunki polsko-gdańskie.

Dotychczasowy stosunek Polski do Gdańska opiera się na odnośnych warunkach traktatu wersalskiego i konwencyi polsko-gdańskiej. Na powyższych podstawach prawno-państwowych rozpoczęto w lutym br. rokowania z władzami wolnego miasta Gdańska, celem zawarcia układu, mającego rozwiązać zagadnienie polsko-gdańskie. Zasadnicze rokowania zostały ukończone w sierpniu br., prace redakcyjne są na ukończeniu i jest nadzieja, że pomimo innych jeszcze trudności, w niedługim czasie zostanie podpisany układ w Warszawie na wspólności interesów politycznych i gospodarczych oparty.

Sytuacya finansowa.

Przechodzę do finansowej sytuacyi państwa. Sytuacya finansowa naszego państwa wymaga natychmiastowego i energicznego działania, ale bynajmniej nie jest to sytuacya rozpaczliwa, z której niema wyjścia. Jest w kraju dobrobyt, są bogactwa naturalne, są siły produkcyjne. Polska podnosi się z ruin nędzy i zaniedbania. Porównajmy wieś naszą z chwilą obecnej z chwilą z przed wojny. Dzisiaj rolnik uobywatelizował się, wzrósł samorząd gminny i powiatowy. Bogactwo rolne ma zagwarantowaną możność obrony swoich interesów. Polepszył się byt robotnika fabrycznego. Przemysł zrujnowany wojną ruszył z miejsca i mim owielkich przeszkód idzie naprzód. Powstają wielkie zakłady fabryczne. Nie odczuwa się też tak bardzo dotkliwie braku pracy, który jeszcze przed dwoma laty był groźnem i powszechnem u nas zjawiskiem, a który teraz dotknął wiele krajów Europy i Ameryki. Handel ożywił się i nawet przyjmuje niestety zbyt wybujałe formy. Znać na polu gospodarczem rozmach, znać wysiłek woli indywidualnej i zdrowej. Własność ziemska prosperuje, tegoroczne zbiory pozwalają spodziewać się, że i miasta mimo wprowadzonego wolnego handlu odniosą korzyść z dobrodziejstwa urodzaju. Słowem większość obywateli w państwie ma się dobrze, żyje dostatnio, część niestety rozrzutnie i tu zaczyna się

odwrotna strona materyalnego rozwoju Polski.

Dobrze jest jej mieszkańcom, źle państwu samemu. Powtarza się jakoby upiorna epoka saska, kedy szlachta osiągnęła szczyt zamożności, spławiała pszenicę do Gdańska, jadła i piła, a w skarbie państwa były pustki. Straszna gorączka zysków, jaką opanowane są dzisiaj bardzo liczne koła społeczeństwa, przechodzi często granice zwykłego przestępstwa, a staje się zdradą państwa. Pakarstwo we wszelkich formach gra obcemi walutami, skupywanie i przechowywanie dolarów, franków, i funtów szterlingów, mówię głośno i dobitnie, jest zdradą państwa, bo jest przykładaniem ręki do zbrodniczej akcyi planowego obniżania naszej waluty. Tutaj chciałbym przedstawić panom i krajowi całą grozę położenia, jeżeli ta groza bodaj z codziennych tabel giełdowych nie przemawia dość dobitnie. Naprawa finansów państwowych, oto zasadniczy punkt programu rządowego. Szczegółowy program finansowy przedstawi w najbliższych dniach p. minister skarbu, Dr. Jerzy Michalski, dotychczasowy dyrektor banku krajowego we Lwowie.

Przygotowanie nowych ustaw.

Dziś pozwalam sobie zauważyć, że już są w opracowaniu ustawy primo o nadzwyczajnej daninie państwowej, która bez osobnych wymiarów i nakazów płatniczych w sposób możliwie najprostszy musi być w najkrótszym czasie uchwalona i w ciągu roku bieżącego wpłacona, aby z końcem tego roku za każdą cenę i bezwzględnie zatrzymać bieg prasy drukującej bilety kredytowe, sekundo projekt ustawy o specyalnym podatku od bogaczów wojennych którzy zmuszeni będą w szybkim czasie wnieść do kasy państwowej podatek, a wreszcie projekt ustawy o pilnych i koniecznych środkach naprawy gospodarki państwowej.

(Z powodu spóźnionej pory dokończenie mowy premiera podamy w następnym numerze. — Red).

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK".

Po zamachu na Naczelnika Państwa.

Lwów. (E. E.) Śledztwo w sprawie zamachu na Naczelnika państwa nie zdołało dotąd ustalić, czy istniała zmowa. Fedak obstaje uparcie przy tem, że zamachu dokonał z własnej inicyatywy. Stan zdrowia Fedaka poprawił się tak, że dziś o godz. 2 popoł. przewieziony został do więzienia sądowego. Policya państwowa prowadzi dalej śledztwo, które obraca się nietylko około osób dotychczas aresztowanych, ale i nowych, podejrzanych o współudział. Prócz Bogdana Barwińskiego i Ludomira Obonowskiego i Stefanii Szpeleckiej pozostaje w aresztach policyjnych niejaki Sztyk. Przesłuchiwano adwokata Fedaka, ojca sprawcy zamachu, oraz ojca Bogdana Barwińskiego, jednego z inicyatorów zamachu. Obaj ci panowie twierdzili, że o zamachu nie mieli pojęcia. Materyał skonfiskowany w czasie rewizyi policyjnych w domach Ukraińców nie dostarczył żadnych szczegółów, któreby ułatwiły śledztwo. Fedak odpowiadać będzie przed sądem przysięgłych.

Warszawa. PAT. Dziś o godz. 10 rano w kościele garnizonowym na placu Saskim odbyło się nabożeństwo dziękczynne z powodu ocalenia Naczelnika państwa. Mszę celebrował ks. biskup Gall.

* * *

Kraków, 27 września.

Prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich wysłał z okazyi ocalenia Naczelnika państwa następującą depeszę:

Imieniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich przesyłam wyrazy serdecznej radości z powodu szczęśliwego ocalenia Naczelnika państwa. Dr Antoni Beaupre, prezes Syndykatu.

Lwów. (E. E.) Stan zdrowia wojewody Grabowskiego stale się polepsza. Wczoraj rano mógł już p. wojewoda wyjechać z domu i poddać się badaniom rentgenowskim.

Z Targów Wschodnich.

Lwów. (E. E.) Przez cały dzień dzisiejszy panował na Targach Wschodnich ruch ogromnie ożywiony. Według obliczeń zwiedziło Targi Wschodnie w ciągu dnia około 20.000 ludzi. O dokonaniu większych transakcyi na razie jeszcze niema danych. Jednakowoż jest faktem, że we wszystkich dziedzinach handlu i przemysłu okazywali interesanci wielkie zainteresowanie eksponentami i zasięgali częstych informacyi.

Podwyżka zagranicznej taryfy telegraficznej.

M. Warszawa. (Telefonem) Dnia 1 października wchodzi w życie nowa taryfa telegraficzna dla depesz zagranicznych. Opłata zastanie podwyższona o 100 procent na tej zasadzie, że kurs franka złotego podniósł się do 900 mk.

Nowe postulaty kolejarzy.

M. Warszawa. (Telefonem). Wydział wykonawczy Związku zawodowego kolejarzy postanowił zwrócić się do rządu z żądaniem dalszej podwyżki mnożnika i udzielenia kolejarzom jednorazowej zapomogi dla poczynienia zakupów na zimę.

Nowy gabinet czeski.

Praga. (E. E.) Według oficyalnej publikacyi czeskiego biura prasowego przedstawia się skład gabinetu republiki czecho-słowackiej jak następuje: prezydyum i sprawy zagraniczne dr Benesz, sprawy wewnętrzne dotychczasowy premier Czerny, finanse dyrektor banku Nowak, szkolnictwo i oświecenie narodowe dr Szrober, sprawiedliwość dr Dobański, handel zagraniczny i wewnętrzny inż. Nowak, kolej dr Szrank, roboty publiczne poseł Tuczny, rolnictwo poseł Stanek, obrona narodowa poseł Udrżal, opieka społeczna poseł Habermann, zdrowie publiczne dr Wrbensky, poczty i telegrafy Srb, unifikacya ustawodawstwa i organizacyi dr Dorer, ministerstwo Słowaczyzny dr Micura.

Drobne ogłoszenia.

Panna z dobrego domu (izrael.) majętna poszukuje znajomości z solidnym mężczyzną w wieku od 30— 10 lat najchętniej płatniczym, przedsiębiorcą lub profesyonistą. Zgłoszenia pod „Słoneczny dom" przyjmuje biuro ogłoszeń Rudolfa Pszczółki Cieszyn. 1687

Akademik udziela nauki i konwersacyi hebrajskiej w zamian za francuską. Zgłoszenia pod „M. K." do Admin. „N. Dz". 2030

Potrzebna rutynowana buchalterka z korespondencyą niemiecką i francuską. Zgłoszenia M. Wohl, ul. Starowiślna 18, I. p. 2007

Akademik obejmie lekcye. Specyalność niemiecki, filologia, matematyka, przyroda. Zgłoszenia pod „Nauka" do Ad. Now. Dzien. 2015

Praktykantka potrzebna zaraz „Au Bon Marche" Floryańska 21. 2021

Urządzenie wodociągowe wiercenia i czyszczenia studni oraz pomp wodnych i t. d. podejmuje się pod korzystnymi warunkami
Mendel Petrower
w Nadwórnie (Kolejowa)

Mieszkania trzypokojowe z komfortem za wybudowanie trzeciego piętra w domach przy ulicy Grodzkiej, Poselskiej. Zgłoszenia: „Standard" Grodzka 26, od 3—4. 1690

Buchalter-bilansista 2028
korespondent polsk.-niem. (absolw. Akad. handlowej) z kilkuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Adm. „Now. Dz."

Poszukuje się
inteligentnej młodej panny z lepszego domu do chłopców sześcio i trzech letniego z całodziennym utrzymaniem, warunki według umowy. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dz." pod „Metropol". 2034

Poszukujemy zdolnej
STENOGRAFISTKI
[illegible]ko-niemieckiej
z praktyką. Oferty z odpisami świadectw należy wnieść do Powszechnego Banku Obrotowego w Krakowie, Rynek gł. 8. 1670

SPRZEDAM
2018
5 morgów pola, łąkę, parę koni, 2 krowy, zabudowania murowane światło elektryczne, cały inwentarz żywy i martwy, dwa klm. od stacyi za przystępną cenę (w dolarach).
Paweł Kuźnik, Tenczynek 45

Ważne dla Pań!
Pierwszorzędny Zakład krawiecki wykonuje nadal wszelkie zamówienia według najnowszych żurnali francuskich i angielskich w bardzo krótkim czasie. Ceny przystępne. 1668
M. Klotz, Kraków, ul. Bracka 6.

ZAKŁAD KRAWIECKI
dla Pań i Panów 1655
MAURYCY GIESER
Kraków, Floryańska 36, I. p. na prawo
poleca gotowe płaszcze damskie w wielkim wyborze materyały na kostyumy i ubrania męskie oryginalne angielskie i krajowe na składzie. — Pierwszorzędne wykonanie według najnowszych modeli, wszelkich robót damskich jakoteż i męskich.
:: Ceny najprzystępniejsze ::

WIĘKSZY OBJEKT FABRYCZNY
możliwie z torem przemysłowym poszukujemy do kupna.
Pisemne zgłoszenia pod „Fabryka zapałek" Kraków, skrytka 105. 1652

Spólnika z kapitałem
Mp. 3,000.000
poszukuje się do kompletnie urządzonej fabryki oleju w Krakowie. Zgłoszenia: Redner (Sukiennice). 1094

KASYNO ZOPPOTY
WOLNE MIASTO GDANSK.
OTWARTE PRZEZ CAŁY ROK
Baccarat Roulette
Cercle privé Minimum 10 M. Maximum 600 M.
1591

Koszta podróży ze Swinemünde do Zoppot luksusowemi statkami Północno Niemieckiego Lloydu zostają zwrócone nowowstępującym członkom za przedstawieniem biletu.

Informacyi co do podróży (bez trudności paszportowych) koleją, statkiem napowietrznym, jak również określonych praw gry udziela

KASYNO ZOPPOTY

ŻARÓWKI
„TUNGSRAM"
na 65, 110, 120, 150 180 i 220 volt po cenach fabrycznych poleca
A. GOLDBERG, WARSZAWA,
1662 ul. Graniczna 4. Tel. 74-36,

CERATY na stoły i meble
Prześcieradła gumowe
Obcasy gumowe 1671
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.
A. NUSSBAUM
Kraków, ul. Dietla 45.
Nr. telefonu 1358. Nr. telefonu 1358.

WATY i WATALINY
2016
wełnianej oraz podszewki jedwabne poleca hurtownie i częściowo firma
P. Feuer, Kraków, Mikołajska 1.

Smar do WOZÓW
zmydlony, przedwojennej jakości wagonowo i detalicznie dostarcza
Fabryka przetworów chemicznych 1654
Lenartowicz, Bracia Rylscy i Ska
Sp. z ogr. odp.
w Drohobyczu.

Baczność! Panie! Używajcie tylko
SZAMPONU „FENOMEN"
który działa wzmacniająco na porost włosów, usuwa łupież i czyni włos miękkim i puszystym.
Żądać wszędzie. 1611
Fabryka chem.-kosmet. „FENOMEN"
Kraków, ul. Długa L. 50.

Wystawiamy na „Targach Wschodnich" we Lwowie
„LITHOS" Spółka z ograniczoną poręką **w BIELSKU**
wyrabia z sztucznego kamienia POMNIKI I GROBOWCE polerowane imitujące marmur, granit, piaskowiec jakoteż PŁYTY stołowe, meblowe, do urządzeń elektrycznych i napisowe. OKŁADZINY ŚCIENNE i wszelkie urządzenia sklepowe dla kawiarń, masarzy, fabryk i t. p.

Zastępca: **HOCHSTIM i Ska.** Majster kam. Kraków, Starowiślna 18. || Dla wschodniej Małopolski: **S. NELLENBOGEN w Jarosławiu.**

UWAGA: U zastępców składy gotowych wyrobów z kamienia sztucznego. 1659

Dla uczących się po angielsku
„ENGLISH"
Miesięcznik polsko-angielski wyszedł z druku zeszyt I. i zawiera: Wyjątki z najsławniejszych dzieł literatury angielskiej i amerykańskiej, korespondencyę prywatną i kupiecką, dowcipy, anegdoty itd. ze słówkami, objaśnieniami, uwagami gramatycznemi z podaniem wymowy! Pod redakcyą fachowych sił. 1630
Skład główny: Księgarnia A. BARDACHA, Lwów, ul. Krakowska L. 1.
Cena zeszytu 60 Mk. z przesyłką 80 Mk.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7